

# PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca. pojedynczy numer 20 h.

Zabłocie — Żywiec, dnia 1. Lutego 1902.

Inseraty drobne po 20 hal. od linii tustemi literami a zwyczajnymi literami po 15 hal. Inseraty przyjmuje administracja.

Motto „Różnij prawdę. — o resztę nie pytaj“.

№ 9.

Popierajmy przemysł krajowy!

Rok II.

## Pamiętajmy o budowie sokolni!

Ze względu nato, że pismo nasze pragniemy wydawać jako dwutygodnik, prosimy o jak najliczniejsze poparcie ze strony Szanownych Czytelników. Niech spieszą z prenumeratą i znajomych do takowej również namawiają. Zawiadomiamy przytem, że miesięcznik nasz sprzedawanym będzie poszczególnymi numerami po 20 hal. za egzemplarz, a połowę dochodu z nich przeznaczamy na budowę „Sokolni“ w Żywcu.

## Sokół opuszcza skrzydła!

Ostatnie objawy życia Sokolego tutejszego gniazda, wskazują niestety na cofanie się wstecz. Wszelkie wysiłki resztek urzędującego Wydziału rozbijają się o opieszałość reszty, obojętność społeczeństwa, nieświadomość mieszczaństwa, a może i zły woli jedynostek zaściankowe niemadre małowiaściznowe agitacje, przez niektórych zbyt pochopnie uprawiane, i brak karność i poczucia obowiązków już nie tylko pomiędzy członkami Towarzystwa, ale nawet w samym wydziale. Na wieczorkach patriotycznych, wtedy właśnie, gdy Sokoli jak jeden mąż zjawiać się winni, widnieje zaledwie kilku tychże przedstawicieli. Uroczystość Mickiewiczowska przyniosła zaledwie jakiś dochód, Listopadowa i Wieczorek amatorski deficyt.

Mimo nawoływań prezesa na gimnastykę meżką nikt się nie zjawia.

Jedynym dodatnim objawem, są wprowadzone w życie za inicjatywą pań i panienek ćwiczenia gimnastyczne żeńskie, które z chwilowymi przerwami, bardzo regularnie się odbywają. Przerwie kilkatygodniowej z powodu niedyspozycji nauczyciela gimnastyki zapewno Wydział na przyszłość zaradzi mianując na taki wypadek zastępcę, inaczej obawiać się można że i ten objaw pożyteczności Sokola dla społeczeństwa zaniknąć może.

Słyszeliśmy, że prezes kilkakrotnie zwoływał bez skutku posiedzenie Wydziału, w celu załatwienia spraw bieżących Towarzystwa, nie mogąc zgromadzić potrzebnego do prawomocności minimum, gdyż są niektórzy członkowie Wydziału, którzy nigdy na posiedzenie nie przybywają, a zdażyło się podobno, że jeden z tych abstynentów, z tego powodu na posiedzenie przybyć nie mógł, gdyż wypróżniał bombę pilznera w jednym z handli, i do obowiązku honorowego przez poszukujący go Wydział skłonić się nie dał.

Przy takiej karność i poczuciu obowiązków przez samych członków Wydziału, a Ci przecie przedstawić mają jednostki najlepsze, bo wyborowe Towarzystwa nie można brać za złe prezesowi

p. J. Barańskiemu, że pragnie tylko zakończyć swe urzędowanie i nowego wyboru pod żadnym warunkiem przyjąć nie chce. —

Bacność więc Sokoli! bo źle się u Was dzieje, i jesteście na pochyłości, która szybciej niż się Wam wydaje w przepaść wtrącić Was może!

Wszystkie pomysły stosowane dotychczas okazały się bezskuteczne. Wszystkie zawodzą, bo patrzymy tam gdzie nie ma światła, sięgamy w próżnię!

Idea kościuszkowska przenika Sokolstwo tylko w teorii, ale w praktyce daleko nam do niej. Ideałem naszym »Co Polak, to Sokół« należy więc w szeregi Sokola wciągnąć tych, którzy stanowią podwalinę narodu, tych co całą ozdobą stanu nieskalane serce pod białą sukmaną lub robotniczą bluzą!

Wołamy z emfazą „Sokolstwo nie uznaje różnic stanowych“ ale stronimy od warstwy pracującej dłońmi, zamykamy się w sobie tworzymy arystokrację Sokola do której rzemieślnik „nie majster“ nie ma odwagi wyciągnąć swej spracowanej ręki. Stoimy więc na najniższym, słabym i skrzydła nasze mdleją. Sokół nasz liczy tylko 120 członków, a powinien liczyć setki. Nie powinien tu brakować ani jeden mieszczanin, rzemieślnik, kupiec, ani urzędnik, a ćwiczących powinien być poważny zastęp.

Stoimy na miejscu, lub upadamy, bo brak nam świeżych sił, brak życia, którego źródłem cały naród od dołu do góry. —

Spółceństwo oczekuje od nas wielkiej akcyi w całym ludzie polskim, a my ciągle grzeszymy kastowością. . . . Oto przyczyna powstrzymywania rozwoju Sokolów przyczyna zaniku życia sokolego, przyczyna że uroczystości Sokole nie są świętami narodowymi, w których wszystko, co żyje, bierze udział — jak to widzimy u Czechów, Szwajcarów, Francuzów, Belgijczyków, Włochów i Niemców.

Jakiż więc program rozwinąć winniśmy, jaką iść drogą?

Oto wcielajcie w organizacje sokole, brać roboczą, rzemieślniczą, unikajcie wygórowanego sokolego ich opodatkowania, a ujrzymy na boiskach czwiczebnych setki — a wtedy zadanie społeczeństwa spełnić będziecie w możności, wtedy staniecie się rzeczywiście przednią strażą postępu społecznego — wtedy teoria stanie się praktyką!

Według statutów zwyczajne walne Zgromadzenie Sokola odbyć się ma w pierwszym kwartale rozpoczętego roku. Termin wyznaczono dnia 23 lutego, gdzie nastąpić ma wybór nowego Wydziału, więc na czasie będzie przypomnieć o przygotowaniu się do tego, o istnieniu i rozwoju tak pożytecznego stowarzyszenia, decydującego momentu. — Zwołać się na zgromadzenie przedwyborcze dla wzajemnego poradzienia się kogo i jakim obdarzyć

mandatem a za dewizę przyczynności te przyjąć owo lapidarne przykazanie Sokole »Nie będziesz pragnał i powierzał urzędów i dostojenstw sokolich, którym dorównać nie zezwala, ani czas, ani chęć ani zdolność. Albowiem Sokolstwo to nie zaścianek, w którym dmie się i nadyma wszelaka próżność, a każdy urząd nasz to nie zabawa, lecz twarda praca jest. Kto jaką sprawę umiłuje całym sercem, ten jej pomaga, nie szkodzi a niedbalstwo i chłód i niezaradność tych, których stawiamy na czele, szkodzi Sokolstwu bardziej, niż wszelaka złość lub głupota wrogów jego.“

Bacność więc Sokoli, wybierajcie ludzi, którzy zgodnie, umiejętnie i gorliwie dla idei pracować chcą, i pragną Sokół wnieść na wyżynę, którą mu hasła tegóż przeznaczają.

»Hej Sokoli górą, wyżej,  
Nigdy dołem, nigdy niżej!«

## Zwalczajmy ks. Stojałowskiego.

Od czasów procesów lwowskich, tych sławnych procesów ks. Stojałowskiego przeciwko dziennikom, które mu zarzucił konszachty z generałem rosyjskich żandarmerów Brockiem, po niesłychanej porażce jakiej doznał proboszcz antiwarski w tych procesach przez uwolnienie oskarżonych — ksiądz Stojałowski, który już runął i tak w przepaść, stoczył się w nią jeszcze głębiej i stał się jako osobnik polityczny zerem. Już z pod tyłu standarów uciekał, już pod tyle standarów się wślizgał, zmieniał barwy jak kameleon, i dziś już, jeśli się mówi o nim, to więcej z przyzwyczajenia, o jego »sztukach«, aniżeli o tem, co on wart, i o pożytku jego pracy.

Od pewnego czasu, a szczególnie od tego czasu kiedy w Żywiczyźnie powodzenia nie ma, kiedy przez niego desygnowani »menerzy« przy pierwszej lepszej sposobności dostają po patynkach, ksiądz uzalony na »Przewodnika« biada w swoim piśmku na nas, zdawałoby się, że już wnet żółcią plunie i tak by uczynił, gdyby pewnie wiedział, że żółć jego potrafiłaby nas zahipnotyzować i sprowadzić do jego żłobu.

Występujemy przeciwko księdzu z całą zapalczywością, z całą siłą swoich przekonań, ufni, że praca nasza wyda plon pożądanym w naszym powiecie. Występujemy, bo z pochodzenia polak nie jest polakiem, bo ze stanowiska ksiądz nie jest księdzem! Polakiem nie jest, bo dusza jego nasycona jest sympatją dla wrogich nam żywiołów Moskali, księdzem nie jest kiedy mu władza duchowna odmawia odprawiania mszy, błogosławienia i t. d. uważając go za pozbawionego tych funkcji. Jest tylko najzwyczajszym bałamutem ludzi, „komediantem“ i „hypnotyzerem“ ludu, do którego umie deklamować i oszołomiać go sobą. Gdyby lud nasz miał większą oświatę,

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca znakomite mydła toaletowe fabryki krajowej Bracha w Tarnowie.

Pracownik: kol: 1064

gdyby nim zajęło się więcej ludzi chętnych pracy koło ludu, wnet by książd znalazł się sam i to sam, literalnie sam, i nawet wszystkie owieczki jego w osobie Fijaków, Szajerów straciłyby się od niego. Zresztą z nimi czy bez nich to wszystko jedno. Tworzą oni tylko kité swego lisa, która, czy się wyleni mniej czy więcej — to niewielka rzecz. Książd więc pod każdym względem człowiekiem nie godnym zaufania — niegodnym, postępuje nie uczciwie z ludem, który by chciał rzucić w ramiona »Matuszki Rassji«, a takich »dobrodziejów«, takich pocziwów tępić, tępić z całej siły! Lud polski, może być, powinien być będzie tylko polskim, a nie ludem członkiem w szech słowiańskiej rodziny«. Lud polski nie wyzbędzie się polskiej mowy i polskiej duszy, którąby książd trąd za truć jadem państwa knuta i despotyzmu. O nie księżu! Te chłopskie polskie dusze, te za ruble nie są do nabycia! To są dusze tchnące miłością ojezyzny swojej biednej, choćby w kajdanach okutej, ale ukochanej, a nie wyznające hasła, ibi patria, ubi . . . ruble. Proboszczu zejdz z tej drogi!

## Kronika.

Pamiętajmy o budowie Sokolni!

Jego cesarska Wysokość najdostojniejszy arcyksiążę Karol Stefan wraz z całą Najdostojniejszą Rodziną i dworem swym opuszcza Żywiec w połowie lutego na kilkumiesięczny pobyt na południu.

Sejm galicyjski na trzydniowej kadencji grudniowej załatwił najważniejsze sprawy krajowe. Prócz tego stronnictwo ludowe przez usta posła pana Stapińskiego postawiło wniosek nagły, aby Sejm uchwalił rezolucję potępiającą postępowanie Prusactwa w sprawie wrześnińskiej. Wniosek en jako »wniosek nagły« upadł, Sejm przez usta księcia Czartoryskiego uchwalił »deklarację« potępiającą. Wniosek Stapińskiego upadł, bo Stańczycy chcieli się okazać patriotami i że tylko od nich podobne uchwały mają znaczenie. Tak, czy owak, stanowiska Sejmu było piękne, i z powagą, godną narodu polskiego. —

Prześladowania ludu polskiego przez Prusaków swą wieścią obiegły świat cały. Nie tylko w Europie, ale w Ameryce dzienniki zamieściły sprawozdania położenia Polaków pod panowaniem pruskim. Cały świat sympatyzuje z nami i brzydzi się »niesieniem kultury« w państwie Bismarka zwiąc nas „europejskimi Burami“. Jedyna Anglja może się pochwalić taką samą jak Prusy całego świata, nienawiścią i pogardą. —

Sprawa wrześnińska pobudziła nas do patryotycznego ożywienia się. Cała Polska pod rosyjskim i austriackim panowaniem zerwała stronniki handlowe z Prusakami, u których kupować byłoby obecnie narodową zbrodnią. Szerszy nasz ogół myśli o tem, byśmy mogli zaspokajać wszelkie potrzeby w kraju. Powstanie zapewne wiele fabryk, a co u nas nie dostanie, dostaniemy od Czechów, francuzów, Anglików, byle tylko nie od Prusaków. Czytelnikom naszym zalecamy trzymanie się tej zasady, i nabywanie potrzeb u takich tylko, którzy tej zasady przestrzegają. —

W parlamencie pruskim polscy posłowie interpelowali w sprawie wrześnińskiej. Kanclerz Bülow zapowiedział jeszcze nowe gnębienia Polaków i nowe sumy na germanizację. Jednak przetrwamy wszystko, przetrwamy, ale o ile ucierpią na tem Prusacy, to się później pokaże. Setki milionów potracili na oszustwach banków, okradając miliony ludzi, a do tego gdy im jeszcze bójkot polski przybędzie, to stanowisko ich finansowe nie będzie do pozadroszczenia. Zapewne stracą trochę swej tentońskiej buty.

Rada państwa zwołaną zostanie w pierwszych dniach lutego. Termin

zwołania jeszcze nieoznaczony, bo minister Körber nie ma wielkiej ochoty zwoływać parlamentu, radby wyszukać jakie powody, radę państwa rozpuścić do domu, a rządzić zapomocą § 14. Spór między Niemcami a Czechami nie ma widoków załagodzenia. Obecnie pracuje komisya budżetowa, a p. Koerber radby tak przygotować budżet, aby parlament nie potrzebował długich dyskusji, bo pracy ma podostakiem jeszcze z ugodą z Węgrami, uchwałą kontyngentu rekruta i t. p. Jak to do tego przyjdzie, to dziś przewidzieć nie można.

Sporo czasu upłynęło od interpelacji Kubika i spodziewamy się, że było dosyć czasu, aby się zainteresowani ministrowie rozpatrzyli w sprawach. Posła Kubika przyciskamy do muru, aby się przypomniał ze swemi niezalatwionemi interpelacjami. Posła Daszyńskiego prosimy o przypilnowanie sprawy rekursu zaległego w ministerjum co do żywieckiej kasy chorych, i aby zarządzone jak najspieszniej zostały nowe wybory do zarządu kasy.

Regulacja Soły miała być rozpoczęta z wiosną od mostu łączącego Żywiec z Zabłociem, ale w obec zachowania się gminy Żywieckiej prawdopodobnie nie przyjdzie narazie do skutku. Radca budownictwa p. Kawęcki chcąc miastu przysporzyć korzyści, postanowił, rozpocząć regulację od mostu już z nadchodzącą wiosną. Przedsiębiorca zwrócił się do gminy z zapytaniem za jaką cenę, użyczonemu mu będzie używanie placu na skład materiałów budowlanych na przestrzeni odmydlarni Munka, aż po dąbczaki. Gmina zażądała kwoty 3200(!!) wyraźnie trzy tysiące dwieście koron! Przedsiębiorca ofiaruje już 500 koron, ale otem gmina ani słyszeć nie chce. To będzie miało taki skutek, że budowa rozpoczęta nie zostanie, a regulacja będzie kontynuowaną w dalszym ciągu od Oświęcimsa, a tu odwlecz się conajmniej na lat ośm. Przynajmniej za ten czas będzie się mogła gmina namysleć co żądać za prawo spomniane. Przestrzegamy gminę przed niesądnym i wygórowanem żądaniem, które może sprowadzić dotkliwie straty, a prócz tego zwracamy uwagę na tą sprawą władz kompetentnych. —

Ubikacye ksiąg gruntowych w tutejszym sądzie są niedostępne, ciasne, ciemne, a przytem grzeszą małą ilością personelu urzędniczego i podurzędniczego. Czy nie możnaby znaleźć sposobu zaradzenia złemu? Chęci dobrych, dobrych chęci, tylko ze strony naczelnictwa sądu a przecież dałoby się coś zrobić!

Aniela z Wolańskich Bażanowa, wdowa po aptekarzu i matka sekretarza sądu tutejszego p. Bażana zmarła w Żywcu. Pogrzeb przy bardzo licznym udziale publiczności ze wszystkich sfer, odbył się dnia 2-go stycznia. Cześć jej pamięci!

Cześć Wam Panowie! Józef hrabia Potocki, rodzony brat Romana właściciela Łańcuta, a stryjeczny marszałek krajowego na samą „gwiazdkę“ zgrał się we Wiedniu w karty jak . . . skrzypce kremońskie. Przegrana wynosi trzy miliony koron, i przypadła pewnemu węgierskiemu magnatowi. — Panowie szaleją, bawią się, rozrzucają milionami, a tysiące biedaków jęczy o głodzie, który pecha do rozpacz, do zbrodni nawet. O trzy miliony biedny kraj biedniejszy, trzy miliony utonęły w obcej kieszeni, — bez powrotu! O cześć Wam panowie

Pan Babilonek skarży o obrazę honoru. Wspomniany Pan dotknięty nazwaniem go „zdrajcą sprawy narodowej“ skarżył naszą redakcyę za obrazę honoru popełnioną drukiem. Sprawa oprze się o cieszyński sąd przysięgłych, przed którym będziemy w stanie służyć panu Babilonkowi dowodem prawdy, co do wszystkich mu zarzuconych rzeczy. Przy tem prostujemy p. Babilonka, że w swej skardze użył złego tłumaczenia, bo „Verräther des Volkes“ znaczy „zdrajca ludu“, a myśmy go nazwali „zdrajcą sprawy narodo-

wej“. Panie Babilonek, to a to nie wszystko jedno.

Odpowiedzialny redaktor „Przewodnika“ p. Werber, przesłuchany został przez sędziego p. Krystka, który dokonał także rewizyi w lokalu redakcyjnym, za manuskryptem artykułu obrażającego, jednak bez skutku. Pan W. autora artykułu niewydał, biorąc na siebie odpowiedzialność za wspomnianą obrazę.

Tymczasem — Panie Babilonek — do widzenia . . . w Cieszynie!

Znowu skarga na tutejszy szpital. Pewna biedna służąca z Pawlusia, która jakiś czas bawiła w tutejszym szpitalu, skarży się, że przez dni kilka nie mogła doprosić się wody do umycia się. Czy o wodę w szpitalu tak trudno?

Więcej takich. Na stacyi kolejowej w Rajczy, istniejąca od lat wielu tablicę z napisem: »Lagerplatz der Herrschaft Rajcza« z rozkazu księcia Lubomirskiego, jako właściciela Rajczy skasowano, a w miejsce tej umieszczono tablicę nową z polskim napisem: »Skład drzewa z dóbr Rajczy« — jak być powinno. Ciesznie Mości księżu!

W sprawie powiatowej kasy chorych w Żywcu otrzymujemy od p. Tadeusza Paraskowicza pismo, w którym autor występuje nadzwyczaj ostro przeciwko tej instytucyi, zarzucając jej cały szereg niewłaściwości, po części już dawnych. W obec tego, żeśmy już raz obiecali tą sprawą się nie zajmować, bośmy poruszyli wszystkie sprężyny, aby tą sprawą z brudów wyprać, wstrzymujemy się — na razie — od dalszej krytyki kasy, i czekamy tylko co się stanie z rekursem niezalatwionym w ministerjum, i kiedy przyjdzie do wyboru nowego zarządu kasy. Gdyby się to za długo ciągnęło, zaczniemy w tym kierunku »srubować«. Zresztą posłowie Kubik i Daszyński zajęli się tą sprawą, to już ta sprawa na dobrej drodze.

Radę powiatową w Żywcu naciągniemy dwoma sprawami.

Przed pięciu laty gmina Wiepr wybudowała mostek przez Sołę, częścią własnymi funduszami, częścią subwencją Wydziału powiatowego. W roku zeszłym wylew Soły zniszczył mostek. Przez Sołę w tym miejscu są tylko »kładki«, które przyczyniły się już w kilku wypadkach do utraty życia ludzkiego; dzieci zaś przez brak mostku nie mogą uczeszczać do szkoły. Gmina Wiepr biedna podjęłaby się budowy mostka ale o własnych siłach nie może. Czy rada powiatowa Żywiecka ma rację odmówiwszy subwencji gminie, i czy czeka, aż więcej wypadków utopienia mieć będzie na swoim sumieniu?

Druga sprawa to uporządkowanie ulicy komorowskich, szczególnie pod Nr. 15. gdzie z jakiś wyjątkowych powodów nie ma chodnika, a jest za to kałuża gnojówki i masa kamiennych brył, — nie wiadomo na co przeznaczona. Czy komisya sanitarna egzystuje i czy pozwala, aby się tam mnożyły chorobotwórcze zarazki, i aby zapach niemiły roznosił się po całej ulicy.

A Starostwo czy zarządzi, co należy; czy oczekuje szkarlatyny czy tyfusu? Wreszcie na jakiej podstawie zaprzeczono roboty Ignacemu Tomalskiemu, aby to miejsce uporządkować, i co słycać z urgenssem wspomnianego obywatela. Pięć miesięcy, to chyba było kiedy tą sprawą uporządkować. Komisya sanitarna mogłaby sobie więcej brać do serca po czucie obowiązku i całym Żywcem zajęła się gorliwiej. O tych sprawach pomówimy, jeszcze w następnym numerze.

Z Milówki piszą nam: U nas to, aż lubo żyć. . . Zachorujesz, zdechnąć możesz bo doktora nie ma, ruszysz się na krok, to najpierw radzą każdemu, zaasekurować się na życie, co najmniej od wypadku, bo jeśli nie utopi się człowiek żywcem w błocie, to przez ciemności egipskie brodząc możnagogi połamane przynieść do domu

**Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca  
Wina doskonałe białe i czerwone, jakoteż wina lecznicze chinowe, pepsynowe  
i rzewieniowe.**

na plecach. To zasługa rady miejskiej, dbałej o mieszkańców, bo oświetlenie jeśli jest, to się równa łożowce, a do dworca kolejowego, to trza iść „na omacki“, bo myślą, że tam światło niepotrzebne. Za to pól Sądu mamy w Radzie miejskiej, sędziego, trzech kancelistów, chociaż to nie po myśli okólnika prezydenta sądu, aby się urzędnicy do polityki mieszcali. Z posadą lekarza okręgowego, nie mogą się wykrztusić, a są ludzie złośliwi, co twierdzą i to stanowczo, że prędzej zdały się tu okręgowy . . . weterynarz. Sprawa tego lekarza ciągnie się już jeszcze od załotów Adama, i nim załatwioną zostanie to jeszcze dużo . . . piwa wypiją . . . na zdrowie! Do Żywca wybieramy się na kiermasz Sokoli. Więc do widzenia, resztę ustnie.

K a p r y s.

Czy to nad Renem czy to nad Menem? Mamy w posiadaniu — w prawdzie zna-

czek poczty austriackiej — z listu rekomandowanego z napisem: »Rychwałd bei Saybusch« ale nie wiemy, skąd się to bierze. Czy dyrekcja poczt nie byłaby na tyle uprzejma, aby nas poinformować gdzie to jest, czy to nad Renem czy to nad Menem? My znamy jeden Rychwałd koło Żywca drugi na Śląsku koło Bogumina.

Wydział towarzystwa gimnastycznego Sokół postanowił urządzić w dniu 8. lutego w sali ratuszowej „Wielki Kiermasz“ pielęgnując tradycję tego rodzaju zabaw, gdzie wszystkie stany znajdują wyborną sposobność korzystania z wesołego i miłego przepędzenia wieczoru karnawałowego. Zabawy te cieszyły się w Żywcu, jak dotąd zawsze najlepszym powodzeniem. — Stroje kostjumowe pożądane ale nie obowiązkowe. —

Nie powinno tam nikogo brakować, a tembardziej Sokółów i ich rodzin! Czter-

dzieści pań wszystkich sfer towarzyskich przyjęło rolę gospodyń tego kiermaszu.

Rajeza skarży się na złe oświetlenie i wprost niemożebność dostania się wieczór do dworca kolejowego. Trzy kilometry po ciemku a w błocie — to za dużo dobrego.

Prosimy łaskawych Czytelników aby nas informowali o rzeczach nadających się do publicznego omówienia w „Przewodniku“.

Odpowiedź Redakcyi!

Anonimowego autora korespondencyjnego cechu piekarskim prosimy o odkrycia swego nazwiska i dostarczenia nam dowodów na przytoczone fakty. Wtedy z chęcią poruszymy tą sprawę.

## Marcin Piecuch,

majster bednarzki

w Żywcu, ulica Hr. Komorowskich poleca swoje wyroby, w zakres bednarstwa dla gorzelni, browarów, fabryk likierów, jakoteż gospodarst domowych i wykonuje takowe w najlepszym gatunku po umiarkowanych cenach.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że z dniem 1. Czerwca b. r. powiększyłem moją pracownią przez

## parowy wyrób wędlin

najnowszego systemu.

Przez to praktyczne, najodpowiedniejsze i do postępu czasu zastosowane urządzenie jestem w przyjemnym położeniu Szanownym odbiorcom wędliny nie tylko najlepszego wyrobu, ale i po nadzwyczaj niskich cenach dostarczyć.

Polecając się i nadal łaskawym względem, zapewniam, że usilnem mojem staraniem będzie dążyć zawsze do zupełnego zadowolenia Szanownych odbiorców.

Z wysokim poważaniem

**W. E. Fuhrmann**

w Żywcu.

Znane polskie kiełbasy delikatne tudzież szynki surowe i wędzone po tanich cenach, tak częściej jakoteż hurtem, każdego czasu u

## Franciszka Studenckiego

w Ispie.

Wysełka pocztą i koleją odwrotnie codziennie

P. T.

Największym cudem terażniejszego stulecia jest wynalazek zegarów kieszonkowych



## „Herkules“

z głośnym bud ikiem, na minuty wyregulowany i kos tuje tylko 3 złr. 10 ctw. Na żądanie wysyłam wielki cennik ilustrowany zegarów, wyrobów jubilerskich

narzędzi zegarmistrz: muzycznych i chińskiego srebra, darmo i oplatnie.

F. Pamm, Kraków Zielona 3.

## ZYGMUND FLUSS.

Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i sztuczna farbiarnia ubrań, aksamitów i materyi na meble, odznaczona złotymi medalami i dyplomami honorowymi na różnych wystawach etc. przyjmuje wszelkiego rodzaju garderobę męską, damską i dzieciną, jakoteż uniformy, w stanie całym lub rozprutym, pod gwarancją szybkiego i najlepszego wyko-

nia, przez swoją filią u

S. FELIXA w Ispie ad Żywiec

## SZYMON MUNK, ŻYWIEC.

### Pierwsza galicyjska parowa fabryka mydła i świec

zalożona w r. 1836

oferuje swe pierwszej jakości wyroby, szczególnie dla odbiorców hurtem, po cenach przystępniejszych od innych fabryk.

**Ważne dla gospodyń. 50% oszczędności.**

Mydła oszczędnościowe ziarniste (Spar-Kern-Seife) Mydła ziarniste Ia. Mydła ziarniste jasno-żółte. Mydła ziarniste ciemno-żółte. Mydła secunda (na żądanie też i prasowane). Mydła Eszwejskie. Mydła do fabrykacji sukna Świece łożowe niepakowane. Soda kryształczna biała.

Ceny i gatunek bez konkurencyi.

Na żądanie przesyłam próbki moich towarów gratis i franco. Na życzenie służymy specjalną ofertą do stacyi odbiorców.

## Hermann Munk

w Zabłociu

koło dworca kolejowego poleca swój bogato zaopatrzonej skład herbaty

chińsko-rosyjskiej po cenach niskich.

XXXXXXXXXXXX

Fabryka wódek i likierów

## Hermana Munka

w Zabłociu

poleca swoje znakomite i odznaczone wyroby w zakresie wódek, likierów i rumu, po przystępnych cenach przyczem zawiadamia, że przesyłki wykonuje odwrotną pocztę we flaszki i w butlach oplatanych.

XXXXXXXXXXXX

## Gospodarze

chodujący bydło i trzodę chlewną!

Żądajcie w aptece w Zabłociu

Proszek Holenderski  
Proszek Kornenburski

**SUILIN**

jeżeli chcecie by bydło i trzoda waszemu zadowoleniu się chowało.

## Nowowy budowany dom

o pięciu ubikacjach wraz z ogrodem i gruntami około 2 morgi, nadający się do założenia interesu jest z wolnej ręki za 3000 Koron w Rajczy do przedania.

Blizsze wiadomości w Administracyi.

## Franciszek Olszewski

krawiec męzki cywilny i wojskowy przy ulicy Kościńskiej w Żywcu

poleca swoją pracownię krawiecką i ręczy za doborowe i gustowne materye i sukna oraz za modny i elegancki krój.

Na odpusty, wesela, dla sklepów wiejskich

poleca tanie wyroby cukrowe i piernikarskie

## JAN KATZER w Zabłociu.

Tamże świece woskowe kościelne we wszystkich wielkościach i gatunkach.

## L. Fromowitz w Zabłociu

poleca przy nadchodzących Świętach swój skład mąki i wiktuałów, również towarów korzennych po cenach przystępnych.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca dosonałe perfumy, mydłaki pudry i dos konaławodę do ust „Brachol“.



Ośmielam się zwrócić uwagę Szan. Publiczności na korzyści, jakie się następują przy zakupie w mym składzie towarów, a temi są i jakość towaru, gwarancja i bajecznie tanie ceny.

Publiczność łapie się często dostając do rąk zamiejskowe cenniki, i przepłaca nieraz, a w dodatku kupuje kota w worku.

Jeżeli kto ma zamiar kupić sobie zegarek zegar ścienny, maszynę do szycia, bicykel lub automat muzyczny, bizuterje z złota, srebra lub phonograf, maszynę do pisania i t. d. niechaj zechce mnie uwiadomić, a służę mu największym wyborem i nie potrzebuje opłacać kosztownych transportów i często dostać uszkodzony towar. Przy zakupie bicykla udzielam nauki bezpłatnie, toż samo przy zakupie maszyny do szycia.

Wszelkie reparacje w własnym warsztacie pod gwarancją.

Z poważaniem

**Jacób Better**

w Ispie ad Żywiec

Filia w Mistku (na Morawie.)

P. T.

Podpisane zastępstwo

**Foncière, Peszteńskiego zakładu ubezpieczeń**

założonego w r. 1864 w Budapeszcie, pozwala sobie niniejszem ofiarować usługi swoje. Kapitał akcyjny zakładu wynosi: *Cztery miliony koron* złożony z 20.000 sztuk pełnowpłaconych akcji po kor. 200, a który nadto w swych funduszach rezerwowych i rocznych dochodach z premij dalszą gwarancją zwyż *Dwudziestu milionów koron* posiada, a zatem ogólny fundusz gwarancyjny dosięga *Dwudziestycztery milionów koron* i należy przeto do najzasobniejszych i największe gwarancje dających instytucji asekuracyjnych.

Zastępstwo pośredniczy w ubezpieczeniach;

- I. przeciw szkodom ogniowym, zrzadzonym przez pożar, piorun lub eksplozję, a mianowicie
  - a) na budynki i na znajdujące się w takowych zapasy, maszyny, przyrządy i utensylia
  - b) na składy towarów, przedmioty, urządzenia i meble;
  - c) na ziemiopłody i zasoby paszy w stertach, brogach lub pod dachem;
  - d) na bydło wszelkiego rodzaju.

Zwracamy przedewszystkiem uwagę pp. gospodarzy, właścicieli i dzierżawców większych posiadłości na sposób ubezpieczenia od kilku lat w Zakładzie naszym zaprowadzony za pomocą tzw. policy generalnej (fundus instructus), który z wielką korzyścią dla rolników praktykowany, nietylko jest **bardzo wygodny** ale i **bardzo tani** i w krótkim czasie zyskał sobie nadzwyczajne powodzenie

- M. na życie ludzkie, a to: ubezpieczenia kapitałów, posagów i rent we wszystkich kombinacjach.

Szczególne korzyści Zakładu w dziale ubezpieczeń na życie:

Niezaprzeczalność ważności ubezpieczenia

- 1) w wypadku śmierci ubezpieczonego w pojedynku, skutkiem samobójstwa, na wojnie lub podczas podróży zamorskiej,
- 2) gdyby się okazało, że we wniosku na ubezpieczenie zamilczano o okoliczności ważnej dla ocenienia ubezpieczenia.

- III. przeciw szkodom gradowym na wszystkie ziemiopłody za pełnem wynagrodzeniem sprawdzonej szkody;

- IV. przeciw szkodom transportowym podczas przewozu towarów wodą lub lądem;

- V. przeciw wypadkom każdego rodzaju (doznany tak w wykonywaniu zawodu jak i poza takowym);

- VI. przeciw stratom czyste go dochodu, powstałym przy domach czynszowych przez ubytek czynszu wskutek zaszłego pożaru lub eksplozji;

- VII. przeciw szkodom pochodzącym z uszkodzenia szyb lustrowych w oknach, drzwiach i meblach.

Premie obliczają się jak najtaniej, a warunki ubezpieczenia są dla p. t. Publiczności jak najkorzystniej ułożone.

Powstałe szkody sprawdza się sumiennie i wypłaca jak najspieszniej.

Do udzielania dalszych ustnych lub pisemnych wyjaśnień, jakoteż do przyjmowania wniosków na ubezpieczenie i wydawania odpowiednich polic, poleca się z zapewnieniem możliwie taniego obliczenia premji.

Powiatowa Agencja w Zabłociu

Foncière, Peszteńskiego Zakładu ubezpieczeń

**Adolf Werber.**

**Fotograficzny Atelier R. SCHREINZER i Syn**

w BIELSKU i ŻYWCU

Zdjęcia fotograficzne w Żywcu w każdą niedzielę po 1. i 15. miesiąca od 10 rano do 5 popołdnie.

Uprasza o liczne odwiedziny.

Wydawca i odp. red.: A. WERBER w Zabłociu-Żywcu. -- Drukarnia Jana i Karola Handla w Bielsku.

**Apteka Mra. Farm. Stanisawa Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca**  
**Wody mineralne sztuczne wyrobu K. Rzący i Chmurskiego: Selterską, Bilińską,**  
**Giesshühlerką, Litową i Rakoczną** dostępną w sztukach a tańsze od rodzimych.

**M. SCHWARZ, Zabłocie**  
 cegły maszynowe, dachówki cementowe  
 rurki drenowe, wapno.

**Leopold Unger**

fabryka zapalek w Za dzielu przy Żywcu.

**ANTONI PAWEŁEK, Isep,**  
 malarz i lakiernik,

wykonuje wszelkie roboty w zakresie jego fachu wchodzące z artystycznym gustem po umiarkowanych cenach. — Roboty w guście „Secession“.

Wyroby szewskie  
 najlepszej jakości poleca

**J. BAGIEREK**

w Żywcu, ul. Kościuszki.

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt Szanowną P. T. Publiczność uprzejmie zawiadomić że po długoletniej praktyce jakoteż po ukończeniu kursu dla kroju krawieckiego w c. k. technologicznym muzeum przemysłowym w Wiedniu, otworzyłem

**Pracownię krawiecką**

przy ul. Kościuszki 1 290. — i przyjmuję wszelkie w zakresie krawiectwa wchodzące roboty a jestem w przyjemnym położeniu nawet najdalej i dającym wymaganiom zadość uczynić, tak pod względem elegancji, wykonania, trwałości i dobrego kroju i polecam się szanownej publiczności łaskawym względem

z wysokim szacunkiem

**Roman Wieczorek**

krawiec męzki w Żywcu.

**Taniej jak w Bielsku i wygodnie**

bo na spłaty i na miejscu

młockarnie, siewczkarnie, pompy, wszelkiego rodzaju, sikawki i wszelkie maszyny rolnicze własnego wyrobu poleca

**Zygmunt Rübner w Zabłociu**

pracownia maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj ogląda u mnie wyroby i przekona się o tanioci.

**CH. GRIGER**

Bielsko, kolejowa 5,

przyjeżdża do Żywca na żądanie z wyborem materji i gotowych ubrań najlepszego gatunku.

Ceny przystępne i spłaty.

**WĘGLE kamienne**

sprzedaje na razie po 86 h za 50 Klg.

**B. Glücksman w Ispie koło Żywca.**

Wskutek uchwały Wydziału z dnia 28. listopada 1901 r.

**„Kasa Oszczędności miasta Żywca“**

opłacać będzie począwszy od dnia 1. grudnia 1901 od wkładek bez różnicy ich wysokości procent po 4 1/2. za Wydział i Prezes Dr. Kornicki.

**Zarząd lasów Kocierz**

od Moszezanica, poczta Rychnów

koło Żywca dostarczyć może na żądanie

**sztachety**

do ogrodzeń w każdej ilości po tanich cenach.

Zgłoszenia pisemne uprasza się do Zarządu.